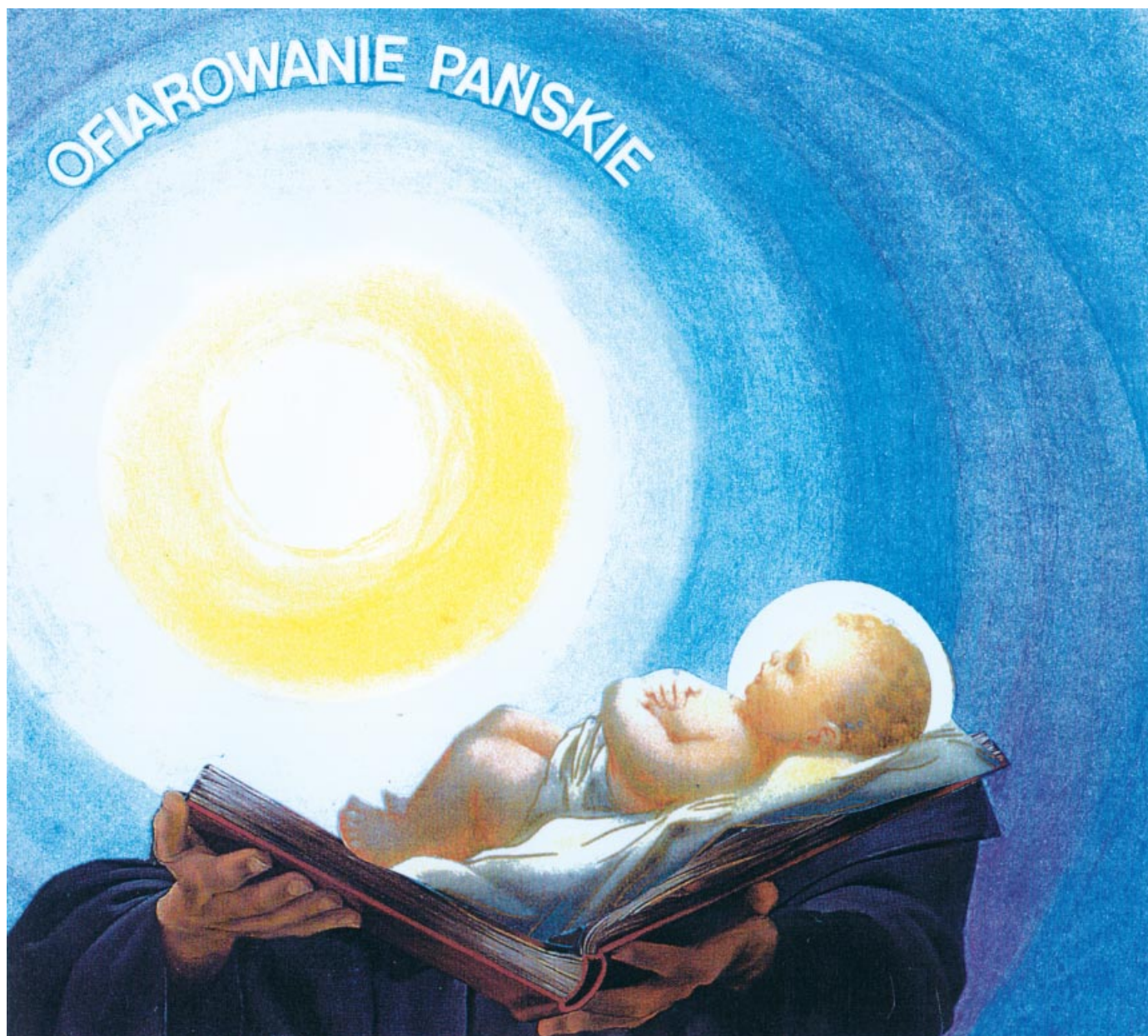




# PARAFIA NA SADACH



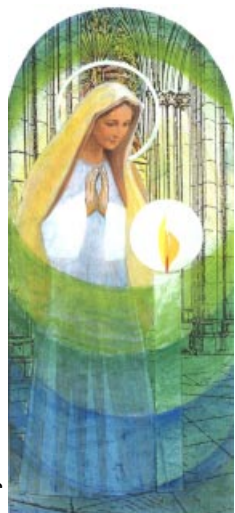
NR 2 • ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO • 2006  
PARAFIA PW. ŚW. JANA KANTEGO W WARSZAWIE



**„ŚWIATŁO NA OŚWIECENIE POGAN  
I CHWAŁĘ LUDU TWEGO ...”**

**/Łk 2,32/**





Rys. M.N.

## Z LITURGII MSZY ŚWIĘTEJ

Święto  
Ofiarowania  
Pańskiego  
(Matki Bożej  
Gromniczej)

**Z kolekty**<sup>1</sup>. Wszechmogący, wieczny Boże, Twój Jednorodzony Syn, który przyjął nasze ludzkie ciało, został w dniu dzisiejszym przedstawiony w świątyni, pokornie Cię błagamy, spraw, abyśmy mogli stanąć przed Tobą z czystymi sercami.

**Z prefacji**<sup>2</sup>. Dzisiaj Maryja Dziewica przyniosła do świątyni Twojego Przedwiecznego Syna, a Duch Święty ogłosił przez usta Symeona, że jest On chwałą Twojego ludu i światłem narodów. My także raduje-

my się ze spotkania ze Zbawicielem i razem z Aniołami i Świętymi wychwalamy Ciebie...

**Z Ewangelii według św. Łukasza.** Gdy upłynęły dni oczyszczenia Maryi według Prawa Mojżeszowego, rodzice przynieśli Jezusa do Jerozolimy, aby Go przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: „Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu”. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego.

A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek prawy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż nie zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: „**Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie**, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela”.

### Komentarz.

Słowo Boże z dzisiejszego święta, Ofiarowania Pańskiego, daje nam odpowiedź na podstawowy problem człowieka: lęk przed śmiercią. Tylko Chrystus może nas od tego lęku uwolnić, dlatego Bóg posłał Go na ziemię. Przychodzi On do nas, by oczyścić i przynieść wyzwolenie. To przyjście Chrystusa dobrze odczytali ludzie starzy, np. Symeon, którzy wyszli na Jego spotkanie w świątyni jerozolimskiej. Słowo to JEZUS, który przynosi Światło Zbawienia, czyli Ewangelię, napieniając nas nadzieją Życia Wiecznego w Królestwie Bożym.

*ks. Piotr Paweł Laskowski*

<sup>1</sup> modlitwa kapłana, którą kończy on obrzędy wstępne Mszy św.

<sup>2</sup> pierwsza część modlitwy eucharystycznej



Fot. Jacek Kamiński

## NASZ PROBOSZCZ MIANOWANY KANONIKIEM

W dniu 23 grudnia 2005 roku Prymas Polski podniósł do godności Kanonika gremialnego (rzeczywistego) i członka Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej naszego proboszcza – **księdza dr Antoniego Dębkowskiego**. Kapituła składa się z kanoników służących pomocną radą Księdzu Prymasowi w rządach archidiecezją warszawską. Serdecznie gratulujemy tego zaszczytnego wyróżnienia i życzymy wielu łask Bożych.

Zapewniamy o modlitwie

– Zespół Redakcyjny i Parafianie

## OFIAROWANIE PAŃSKIE

### *Lumen ad revelationem gentium<sup>1</sup>*

W tym miejscu świątyni jerozolimskiej, w którym dokonywano obrzędu oczyszczenia matek po narodzinach pierworodnego, po raz pierwszy padły te słowa.

Wypowiedział je starzec Symeon, który był prorokiem.

Wypowiedział je wobec Maryi i Józefa, którzy przynieśli do świątyni Dziecię narodzone w Betlejem. Choć słowa te zabrzmiały w jednym tylko miejscu – prawda w nich wypowiedziana wypełniła całą świątynię: całą przestrzeń poświęconą Bogu Izraela w oczekiwaniu na Mesjasza.

Słowa te wypełniły świątynię jerozolimską światłem jej odwiecznych przeznaczeń: „Światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela” (Łk 2, 32).

Idziemy w procesji trzymając w ręku świecę: znak światła, które oświeca każdego człowieka przychodzącego na ten świat (por. J 1, 9). Znak Chrystusa narodzonego w Betlejem. Znak Chrystusa ofiarowanego w świątyni. „Znak – któremu sprzeciwić się będą” (Łk 2, 34).

Wyznajemy Chrystusa w tym znaku.

Czyż nie mieli sprzeciwić się Mu Jego współcześni? Synowie ludu, do którego został posłany? Tak jest. Sprzeciwili Mu się, ażeby zagasić Światło - zadali Mu śmierć.

Symeon prorokuje tę śmierć, gdy mówi do Matki Jego: „Twoją duszę przeniknie miecz” (Łk 2, 35).

Nie zgasiła światłości Chrystusa śmierć krzyżowa. Nie przywalił Go kamień grobowy.

Oto światło: znak Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego.

W krzyżu i zmartwychwstaniu potwierdzi się do końca prorocstwo Symeona: znak sprzeciwu - znak światła.

Jan Paweł II



<sup>1</sup> Światło na oświecenie pogan - tłum. z łac. (przyp. red.)

## DZIEWCZYŃKA Z LOURDES



*Bernadetta Soubirous urodziła się 7 stycznia 1844 r. w Lourdes (Francja), z rodziców Franciszka Soubirous i Luizy Castérot. Dwa dni później została ochrzczona w kościele pod wezwaniem św. Piotra.*

*Rodzina Soubirous zamieszkiwała Młyn Boly, który został nazwany młynem szczęścia, gdyż panowała w nim mi-*

*łość. Matka Luizy, pani Castérot (wdowa z synem i czterema córkami) starała się zapewnić wszystkim spokojne życie i wraz z zięciem pracowała we młynie. Od 1848 r. młode małżeństwo pozostało samo, ponieważ reszta rodziny wyprowadziła się.*

*Z czasem rozwój przemysłu osiągnął także i Lourdes. Zaczęły działać wielkie młyny przemysłowe, co miało ujemny wpływ na sytuację finansową rodziny. Na wiosnę 1854 r. nie mając z czego płacić czynszu za wynajmowanie młyna, zmuszeni byli szukać tańszego mieszkania i nowej pracy.*

*W roku 1855 Lourdes nawiedziła epidemia cholery; w ciągu pięciu tygodni umarło 38 osób. Bernadetta również zachorowała, jednak została „cudem oca-*

*lona.” Po tej chorobie cierpiała na uporczywą astmę.*

*Rodzina Bernadetty w poszukiwaniu nowego miejsca zamieszkania przeniosła się do Arcizac. W 1856 r. cały region dotknęła klęska głodu. Rodzice Bernadetty i ona sama zajęli się pracą najemną, dlatego mała Bernadetta nie mogła chodzić do szkoły i na katechizm. Nie był to jednak koniec trosk i kłopotów. W 1857 r. nie mając ani grosza, rodzina znalazła schronienie w dawnym miejskim więzieniu Le Cachot w Lourdes, przy ulicy Petits-Fossés. Za dom służyło im pomieszczenie jednoizbowe o wymiarach cztery metry na cztery (dawna cela więzienna).*

*Rodzina poszukiwała pracy i często głodowała. Mimo tak wielkich przeciwności nie zapomnieli o Bogu. Mocno trzymali się wiary, co wieczór odmawiali wspólnie różaniec.*

*W 1857 r. Bernadetta ponownie oddana została na służbę do Marii Lagües. Dziewczynka pragnęła pójść do szkoły i przygotować się do swojej pierwszej komunii świętej. Pocziwa kobieta Maria Lagües sama uczyła ją prawd wiary, jednak Bernadetta niczego nie mogła zapamiętać, było to dla niej zbyt trudne. W styczniu 1858r. wróciła do Lourdes. A od **11 lutego** rozpoczęła życie pełne tajemnic, modlitwy i uświęcenia.*

ACh-T

# MARYJA W ŻYCIU KOŚCIOŁA

## „Piękna Pani” i dziewczynka z Lourdes

W Kalendarzu Liturgicznym dzień **11 lutego** poświęcony jest Najświętszej Maryi Pannie z Lourdes. Tego dnia w 1858 r. mała dziewczynka o imieniu Bernadetta zbierała chrust na opał nad brzegiem rzeki w Massabielle (Francja). Przechodząc przez rzekę usłyszała szelest przypominający podmuch wiatru, uniosła głowę w stronę grotty: „Zobaczyłam Panią całą w bieli. Miała białą suknię przepasaną niebieską wstęgą, biały welon i złożone róże u stóp.” Tak zeznawała przed rodzicami, księdzem proboszczem i wieloma dostojnymi osobami. To było pierwsze spotkanie z Maryją, które zakończyło się wspólnym odmówieniem różańca.

Dziewczynka doznała osiemnastu objawień, które trwały do 16 lipca. Przy każdym Bernadetta otrzymywała od Matki Bożej jakieś przesłanie oraz zadanie. Musiała wypić błotnistą wodę, jeść trawę, całować ziemię i to wszystko czynić miała za grzeszników. Ogół uważał ją za osobę chorą, mówiono o niej, że była wariatką. W wieku trzynastu lat Bernadetta nie potrafiła jeszcze czytać, ani pisać. Posługiwała się tylko miejscowym narzeczem. Jednak zawsze nosiła przy sobie różaniec, który kupiła jej matka. Z tym właśnie różańcem przychodziła do Grotty w Massabielle, ponieważ tu, podczas trzeciego objawienia „Piękna Pani” przemówiła do Bernadetty tymi słowami: „Czy uczyni mi pani tę łaskę i zechce przychodzić tutaj przez piętnaście dni?” Przychodziła, modliła się, rozmawiała z Maryją. W czasie objawień Maryja także trzymała w dłoniach różaniec i zwykle modliła się z dziewczynką, a ona przychodziła na wyznaczone spotkania mimo gróźb, kpin i przesładowań. Z wielką siłą i wręcz nadludzką wytrzymałością sprzeciwiała się władzom, mimo zastraszania cierpieniem i śmiercią. Aż ...1 marca 1858 r. podczas dwunastego objawienia w pobliżu grotty zebrało się ponad 1500 osób. Zostały one uznane za świadków pierwszego cudu. Otóż Katarzyna Latapie, przyjaciółka Bernadetty, udała się także do grotty i zanurzyła swą niesprawną rękę w wodzie ze źródła. Jej ramię i dłoń odzyskały sprawność.

Przy następnym objawieniu również działy się cuda. Maryja przedstawiła się jako Niepokalane Poczęcie. Oczywiście jest to, iż Bernadetta nie mogła znać takiego pojęcia teologicznego. Obserwatorzy

uznali zatem, że dziewczynka miała prawdziwy kontakt z Matką Bożą. Zaledwie cztery lata wcześniej, (w 1854 r.) to pojęcie teologiczne, papież Pius IX ogłosił dogmatem wiary katolickiej.

Bernadetta z uporem powtarzała przesłanie Maryi: „Matka Boża mówiła mi o czynieniu pokuty za grzeszników i modleniu się z różańcem w rękę”. Tak też czyniła dziewczynka, która dzięki wierności Maryi została wielką świętą. A nie miała niczego: ani wykształcenia, ani dobrego zdrowia, ani pieniędzy. Była obrazem człowieka ubogiego, który również miał się czym dzielić: wiarą, miłością i wiernością Bogu. Całe swoje krótkie życie (35 lat) poświęciła dawaniu świadectwa i powtarzaniu słów o modlitwie oraz pokucie.

Objawienia Matki Bożej w Lourdes zostały uznane za autentyczne. W 1862 r. biskup Laurence wydał list pasterski, w którym to Lourdes zostało uznane miejscem pielgrzymowania. Rozpoczęła się budowa kaplicy, o którą prosiła Maryja. Bernadetta zmarła 16 kwietnia 1879 r. Pochowana została przy klasztorze Saint-Gildard w Nevers. Trzydzieści lat później w związku z beatyfikacją Bernadetty zaszła konieczność ekshumacji zwłok. Ciało było nienaruszone!!! Obecnie można je oglądać w kaplicy klasztornej w Nevers (800 km. od Lourdes). W Sanktuarium w Lourdes znajdują się relikwie świętej w postaci kości żebrowej. Relikwia ta znajduje się w relikwiarzu kaplicy św. Józefa. W dniu św. Bernadetty 18 lutego jej relikwie są niesione przez miasto w procesji, a następnie wystawiane do modlitwy w Grocie Massabielle.

Dnia 14 czerwca 1925 r. nastąpiła beatyfikacja Bernadetty przez papieża Piusa XI, a 8 grudnia 1933 r. – kanonizacja Bernadetty przez tegoż papieża.

Do dziś w Lourdes zdarzają się cuda. Kościół uznał za autentyczne 66 niewytłumaczalnych powrotów do zdrowia. Miliony chorych udaje się w to miejsce, aby odzyskać zdrowie. Napływają ciągle informacje o uzdrowieniach ciała, a także duszy.

Każdego dnia ulice miasta przemierzają tłumy pielgrzymów udając się do miejsca objawień. Tysiące wolontariuszy, służąc Bogu i drugiemu człowiekowi, poświęca swój czas i pracę usługując chorym i kalekim, którzy z wiarą i nadzieją udają się do źródła, aby pić z niego lub zanurzyć się w uzdrawiającej wodzie. Modlą się, odmawiają różaniec, uczestniczą w procesjach ze świecami na pamiątkę objawień. „Świat przychodzi do Grotty w Massabielle oddając hołd Matce wszystkich ludzi” (*JP II*). I tak dopełnia się Przesłanie Maryi, przekazane małej, prostej dziewczynce z Lourdes.

Agnieszka Chruścińska - Trela



## OD KOGO UCZYĆ SIĘ LECTIO DIVINA<sup>1</sup>?

Przypomnijmy w kilku punktach metodę czytania Pisma Świętego (lectio divina) dla tych, którzy nie mieli okazji dotrzeć do pierwszego numeru „Parafii na Sadach”.

Lectio divina obejmuje cztery etapy:

1. **lectio** – czytanie
2. **meditatio** – rozważanie
3. **oratio** – modlitwa
4. **contemplatio et actio** – głębokie rozmyślanie i działanie.

W tym artykule i w następnych zajmiemy się nauczycielami czytania i słuchania Słowa Bożego, bo nie wystarczy poznać zasady, ale trzeba podpatrzeć jak tę metodę stosowali nauczyciele. Naszą niedoścignioną nauczycielką jest Maryja - Matka Słowa, które stało się Ciałem. Sługa Boży papież Paweł VI nazwał Maryję „Dziewicą słuchającą i rozważającą”. Powoływał się przy tym na trzy teksty z Ewangelii św. Łukasza:

- \* (Łk 1, 38) „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według Twego Słowa!” Tutaj Maryja wyraża pokorę służebnicy oraz całkowite posłuszeństwo wobec zadań otrzymanych od Boga. Orędzie Archanioła Gabriela skierowane do Maryi wymagało od Niej wiary i zaufania. Wiara polegała na przekonaniu, że Bóg jest wszechmocny i dla Niego nie ma nic niemożliwego (Łk 1, 37). Maryja odpowiedziała wiarą na słowa Pana i wobec Elżbiety z radością wyśpiewała Mu Magnificat. Bóg wybiera oraz powołuje małych i pokornych tego świata, by wielkich możliwych zawstydzić i pouczyć.
- \* (Łk 2, 19) „Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu.”
- \* (Łk 2, 51) „A Matka Jego (Jezusa) chowała wiernie wszystkie te sprawy w swoim sercu.” Maryja zachowywała w sercu objawienie o Jezusie i słowa powiedziane przez samego Jezusa. Święty Łukasz przedstawia Ją jako pierwszą słuchaczkę słów Jezusa. Żyła tym słowem, postępowała zgodnie z jego treścią, ono było zasadą Jej życia.



*dok. na str. następnej*

**W lutym kontynuujemy lekturę Ewangelii św. Łukasza,  
a od 19 lutego rozpoczynamy czytanie drugiego dzieła św. Łukasza:  
Dzieje Apostolskie.**

Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
			<b>1</b> Łk 16, 1 - 31	<b>2</b> Łk 17, 1 - 19	<b>3</b> Łk 17, 20 - 37	<b>4</b> Łk 18, 1 - 30
<b>5</b> Łk 18, 31 - 43	<b>6</b> Łk 19, 1 - 27	<b>7</b> Łk 19, 28 - 48	<b>8</b> Łk 20, 1 - 26	<b>9</b> Łk 20, 27 - 47 Łk 21, 1 - 4	<b>10</b> Łk 21, 5 - 38	<b>11</b> Łk 22, 1 - 38
<b>12</b> Łk 22, 39 - 53	<b>13</b> Łk 22, 54 - 71 Dz 22, 39 - 53	<b>14</b> Łk 23, 1 - 25	<b>15</b> Łk 23, 26 - 56	<b>16</b> Łk 24, 1 - 12	<b>17</b> Łk 24, 13 - 35	<b>18</b> Łk 24, 36 - 53
<b>19</b> Dz 1, 1 - 26	<b>20</b> Dz 2, 1 - 13	<b>21</b> Dz 2, 14 - 47	<b>22</b> Dz 3, 1 - 26	<b>23</b> Dz 4, 1 - 22	<b>24</b> Dz 4, 23 - 37 Dz 5, 1 - 1	<b>25</b> Dz 5, 12 - 42
<b>26</b> Dz 6, 1 - 15	<b>27</b> Dz 7, 1 - 29	<b>28</b> Dz 7, 30 - 6				

<sup>1</sup> Tłum. z łac., Boże czytanie

dok. ze str. poprzedniej

## OD KOGO UCZYĆ SIĘ LECTIO DIVINA

Maryja modliła się Słowem Bożym (Łk 1, 46 - 55). Jej hymn pochwalny *Magnificat* był jednocześnie modlitwą serca i ducha. Śpiewała rozradowana w Bogu - Zbawicielu. Wspomina z historii swego ludu dwa wydarzenia zbawcze: nieustanną pamięć Boga o narodzie wybranym oraz realizację obietnic danych Abrahamowi i jego potomstwu, co jest wyrazem wierności przymierzu.

Działanie Maryi było też wyrazem rozważanego, a właściwie – najgłębiej przemyślanego Słowa. Postawa Maryi na weselu w Kanie Galilejskiej: „Zróbcie wszystko cokolwiek Syn mój wam powie”, pod krzyżem na Kalwarii, w Wieczerniku Zielonych Świąt, kiedy rodził się Kościół – są potwierdzeniem jej głębokich rozważań i rozmyślań.

I tak w modlitwie Maryi spotykamy wszystkie stopnie lectio divina. Dzięki temu Matka naszego Pana jest wzorem i nauczycielką kontemplacji.

ks. Grzegorz Wolski

(Na podstawie: ks. Józef Kudasiewicz, „*Maryja Nauczycielka kontemplacji*”. *Uważajcie jak słuchacie. Teoria i praktyka lectio divina* (praca zbiorowa), Kielce 2004.)

## Kiedy byłem dzieckiem, świat był inny...

...dziś został tylko „Kanty”.



Kaplica „Pod parasolami” – 1970-1986

Po wyjściu ze szkoły podstawowej nr 92 im. Ernesto „Che” Guevary otwierała się przede mną przestrzeń wolności.. podwórko, na którym zawierało się przyjaźnie.

Wiedziałem od Ojca, że to, co mówią w szkole - nie zawsze jest prawdą... Natomiast to, czego się od Niego dowiedziałem, nie każdemu należało powtarzać.

Za murami szkoły czały się różne niebezpieczeństwa, na czele z nauczycielką „od muzyki”. O ile szkoła – to niebezpieczeństwo, ale ulica i podwórko były bezpieczne.

Dziś jest odwrotnie. Dzieci już nie wracają same do domu, świetlice przyszkolne pękają w szwach. Rodzice bojąc się tego, co się dzieje na ulicach, sami odbierają dzieci z placówek oświatowych. Zjawisko dziecka „z kluczem na szyi” odchodzi do przeszłości.

## Świat jest inny niż ten, do którego przywykłem.

Wychowałem się w świecie, w którym obowiązywało kilka prostych zasad: Bóg istnieje, władza jest zła, ludzie żenią się na poważnie, rodzina to miejsce, w którym nikogo się nie odrzuca, a już na pewno nie porzuca się dzieci, młodzi mają respekt wobec starszych, nie wiadomo co to narkotyki... no, najwyżej gałka muszkatołowa.

W tym świecie istniało jeszcze jedno miejsce... Kościół „Kanty”. Parafia pw. św. Jana Kantego, katecheza w domku przy kościele, ksiądz „marabut” bardzo przejętym głosem udzielający podrostkom dobrych, ojcowskich rad, odpowiednich do wczesnego stanu wojennego.

... a wcześniej „majowe pod parasolami” czy „gorzkie żale” z Mamą w naszym miejscu w starej kaplicy przyklasztornej, tam przy chórze na podwyższeniu tak, „abym wszystko widział”. Nawet niezbyt miły zapach świnek hodowanych przez siostry, miał jakiś swojski charakter.

... a później OAZA, takie coś, co uczyło dzieci jak dorastać w wierze.

**Dziś... nie ma ani Mamy, ani Taty, ani tamtego wszystkiego,**

**...został tylko „Kanty”.**

Grzegorz Hlebowicz<sup>1</sup>

<sup>1</sup> Grzegorz Hlebowicz – Przewodniczący Rady Dzielnicy Warszawa - Żoliborz

## Z KRONIKI PARAFIALNEJ: WIECZÓR TRZECH KRÓLI 2006

Był to nastrojowy koncert kolęd<sup>1</sup>. Co roku odbywał się taki koncert w wykonaniu chóru parafialnego: ok. 15 pań i panów śpiewało kilkanaście kolęd w słabo wypełnionej świątyni. Tym razem kościół był pełen. Około 200 siedzących i 50 stojących słuchaczy, przez blisko dwie godziny z zainteresowaniem słuchało koncertu.

Wykonawcą był zapowiadany chór „Mazowszanki”: pięć sympatycznych pań z ludowymi chustami na ramionach, szóstą akompaniowała. Pan Leon Łochowski przedstawił nam artystki i siebie, dodając, że panie jeszcze niedawno występowały w słynnym zespole Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Dostali zachęcające brawa i rozpoczął się koncert.

Każdą kolędę poprzedzało krótkie, rzeczowe wprowadzenie, a kończyły – huczne brawa. Podało się. Nawet bardzo. Dlatego, że zachwyciły nas piękne, czyste głosy, dobra dykcja i świetne wykonanie każdej kolędy.

Każdy z nas słuchaczy potwierdzi, choćby w duchu, że była to właściwa impreza na świąteczny WIECZÓR TRZECH KRÓLI. Nie szekspirowski pod tym tytułem, bo nie w teatrze, lecz w kościele. Takiego koncertu u nas jeszcze nie było! Najlepszym dowodem niech będzie nie tylko wypełniony kościół, lecz również oklaski oraz fakt, że po dwóch godzinach, kiedy zapowiedziano wykonanie ostatniej kolędy, byliśmy zaskoczeni: to koniec! Tyle kolęd chciałoby się jeszcze usłyszeć w takim wykonaniu, ale czas trwania koncertu ma swoje granice, również ze względu na wykonawców.

Na uznanie zasłużył również aktor, Leon Łochowski. Jego rzeczowe komentarze, prawie gawędy,

czasem recytacje lub śpiew, sprawiły, że był ozdobą koncertu. Pomagał mu donośny, czysty głos, a także dowcip oraz nuta patriotyczna we właściwym miejscu.

Cały zespół wykonawców zasługuje na uznanie i duże brawa! Koncert był nadzwyczaj udany. Nie można jednak zapomnieć, że odbył się z inicjatywy naszego radnego **Roberta Rogali**, organizacją sprawnie zajął się radny **Ryszard Mazurkiewicz**, a całość sfinansował Wydział Kultury Urzędu Dzielnicy Żoliborz m. st. Warszawy. I tu nasze serdeczne podziękowania kierujemy do obu panów radnych oraz Naczelnik Wydziału Kultury – **pani Ewy Krajskiej**. Prosimy o dalszą troskę i pamięć.

Dziękujemy również **ks. Grzegorzowi Wolskiemu**, który w imieniu **ks. Proboszcza** i wszystkich Parafian pożegnał wykonawców krótkim, dowcipnym słowem, wyrażając przy tym naszą szczerą wdzięczność.

Tadeusz Siemek

<sup>1</sup>Kolędy śpiewano w Polsce od zarania naszego chrześcijaństwa. Trudno dziś ustalić od jak dawna. To był również przejaw życia artystycznego w naszym kraju. A wielka różnorodność kolęd pod względem treści i muzyki przyczyniły się do tego, że kolędy były śpiewane we wszystkich warstwach społeczeństwa. Teksty kolęd to prawdziwa poezja: głęboka, mądra, religijna, ludowa, obrzędowa. A zależnie od wydarzeń historycznych – również poezja patriotyczna. Melodie kolęd komponowanych przez twórców szeroko znanych, a także mało znanych i anonimowych zawierają rytmy polonezów, krakowiaków, mazura, kołysanki a nawet marsza.

T.S.



### Do naszych Czytelników

To prawda, były święta, goście, odwiedziny, mróz, Sylwester, Nowy Rok, wiele radości i zabiegania, ogólny brak czasu i ... już znowu codzienność, ale może właśnie teraz KTOŚ zechce do nas napisać lub przyjść, aby wzbogacić treść „Parafii na Sadach”.

Zapraszamy. Czekamy.

Zespół Redakcyjny

## SPOTKANIA ZESPOŁÓW W DOMU PARAFIALNYM

*/niech zaproszeni czują się wszyscy pragnący dawać świadectwo i żyć swoją wiarą...  
spotkania są otwarte dla wszystkich parafian/*

<b>Schola dzieci i młodzieży</b>	w każdy piątek o godz. 17:00 i niedziele o godz. 10:30
<b>Chór Parafialny</b>	w każdy poniedziałek i środę o godz. 19:00 w niedziele o godz. 9:00
<b>Akcja Katolicka</b>	w pierwszą środę miesiąca Msza św. o godz. 18:30 i spotkanie o godz. 19:00
<b>Kółka Różańcowe</b>	w pierwszą niedzielę miesiąca w kościele o godz. 17:15
<b>Krąg Biblijny</b>	w trzeci czwartek miesiąca o godz. 19:00
<b>Papieska Grupa Studencko-Młodzieżowa</b>	w każdy poniedziałek o godz. 19:30
<b>Legion Maryi</b>	w każdy wtorek o godz. 19:00
<b>Grupa Pomocników Legionu Maryi</b>	w drugą sobotę miesiąca o godz. 10:00
<b>Modlitewne Spotkania Rodzin</b>	w pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 16:00 / dolny kościół/ w trzecią niedzielę miesiąca o godz. 16:00 /dom parafialny/
<b>Opiekunki Chorych</b>	w ostatni piątek miesiąca o godz. 17:00
<b>Katecheza Przedszkolaków</b>	4 latki - w każdą środę o godz. 17:15 5-6 latki - w każdy poniedziałek godz. 17:15
<b>Kancelaria Parafialna</b>	Poniedziałki, Wtorki, Środy, Soboty w godz. 9:00 -11:00 i 16:00 -17:30 Tel. 022 663 34 67
<b>Biblioteka Parafialna</b>	Wtorki 16:00-18:00 Niedziele 10:00-13:00
<b>Czytelnia Czasopism Religijnych</b>	Czwartki 17:00-18:30 Niedziele 10:00-13:00
<b>Wypożyczalnia Filmów Religijnych</b>	Czwartki 17:00-18:30 Niedziele 10:00-13:00
<b>Poradnictwo Rodzinne</b>	Środy 18:00-20:00
<b>Punkt wydawania odzieży</b>	Poniedziałki 9:00-12:00
<b>Redakcja Parafii na Sadach</b>	Piątki 17:00-18:00
<b>Magazyn wydawania odzieży</b>	Poniedziałki 9:00-12:00

## W NAJBLIŻSZYM MIESIĄCU W NASZEJ PARAFII

<b><u>29 stycznia, niedziela</u></b>	Koncert kolęd w wykonaniu Chóru Parafialnego po Mszy św. o godz. 18:30
<b><u>31 stycznia, wtorek</u></b>	Spotkanie dzieci pragnących wziąć czynny udział w parafialnych procesjach (Wielkanoc, Boże Ciało) o godz. 17:00
<b><u>2 lutego, czwartek</u></b>	Święto Ofiarowania Pańskiego (Matki Bożej Gromnicznej) Dzień Życia Konsekwowanego Dzień modlitw o beatyfikację Ojca św. Jana Pawła II Msze św. o godz. 6:30, 7:00, 7:30, 8:00, 17:00, 18:30 godz. 17:00 Ofiarowanie Matce Bożej dzieci przystępujących w 2006 roku po raz pierwszy do Komunii Świętej i ich rodzin godz. 17:30 Powtórzenie <b>JASELEK</b> w wykonaniu dzieci z naszej parafii (recenzję czytaj na stronie 9 „Parafii na Sadach”) godz. 18:30 Msza św. o rychłą beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II
<b><u>11 lutego, sobota</u></b>	Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes; rocznica objawień św. Bernadecie
<b><u>13 lutego, poniedziałek</u></b> godz. 8:30-18:00	Całodzienne wystawienie Najświętszego Sakramentu zakończone Różańcem Fatimskim
<b><u>14 lutego, wtorek</u></b>	Święto Cyryla i Metodego - Patronów Europy



## JASEŁKA W NASZEJ PARAFII

Napełniły się mury kościoła radosną nowiną o Narodzeniu Pana. Dzieci zgromadzone przez s. Salwinę nie tylko zaśpiewały, ale i zatańczyły. „Mali artyści” musieli odbyć szereg prób, abyśmy mogli oglądać tak piękne Jasełka. W przygotowaniach i na samym przedstawieniu bardzo pomocna była wolontariuszka Sylwia. Pomagała dzieciom znaleźć się na scenie w odpowiednim miejscu i czasie. Zaś Pani Berenika grą na gitarze poprowadziła śpiew kolęd tak, by do dzieci chętnie dołączały się osoby zgromadzone w dolnym kościele. Ci, którzy przyszli na przedstawienie przeżyli kilka miłych i wzruszających chwil.

*Marta Figura*

Pragnęłam by dzieci związane z parafią, odtwarzając role w Jasełkach, dzieliły się z nami radością i wiarą. Sama treść Jasełek to misterium zbawienia i miłości Boga. Dzieci wyjaśniały symbole związane ze Świętami Bożego Narodzenia, a szczególnym wyrazem wdzięczności i adoracji Pana Jezusa był śpiew kolęd i taniec.

*s. Salwina CR*



*Lecz my Cię kochamy  
Do żłóbka pójdziemy,  
Żeby Cię ucieszyć  
Śpiewać wciąż będziemy.*



*Niech płynie kolęda  
Lulaj, że mi lulaj  
a Ty go Matusiu  
w sen słodki utulaj.*

*On Bóg, który rządzi światem  
Człowiekowi stał się bratem.  
Oto ukrył swoje Bóstwo,  
A ukochał żłób, ubóstwo,  
Byśmy Go naśladowali  
Biednych braci ukochali.*

**Jasełka będą powtórzone 2-go lutego  
po Mszy św. o godz. 17:00.**



## Rozmowa z Julią Sarosiek przewodniczącą Zespołu Opiekunek Parafialnych



Julia Sarosiek

**W pokoju Pani Julii wśród wielu rodzinnych pamiątek znajduje się obraz Bożego Miłosierdzia. Swoje życie i działalność społeczną, czynienie dobra i pomocy dla chorych, potrzebujących, niešťczęśliwych, w sposób praktyczny i duchowy łączy ona na co dzień z głęboką wiarą w Boga.**

**Opiekunką chorych w naszej parafii jest już 43 lata, a przewodniczącą Zespołu – 32. Ilu z nas może wykazać się tak cennym dorobkiem w działalności dla innych ludzi?!**

Panią Julię znam już kilkadziesiąt lat, ale od niedawna często rozmawiamy, wspominamy, modlimy się. Jedną z ważnych rozmów uznałam za szczególną i właśnie ją zapisałam...

*B.K. – Kiedy i w jaki sposób rozpoczęła Pani działalność na rzecz naszej Parafii?*

Julia Sarosiek – Może na początku trochę historii. Zespół Opiekunek Parafialnych został powołany przez ks. prałata Teofila Boguckiego zaraz po erygowaniu parafii św. Jana Kantego w 1952 r. Ksiądz prałat jako troskliwy duszpasterz, szczególnie dla ludzi chorych, sędziwych, biednych, niezapomniany nasz proboszcz, mianował kierowniczką Zespołu p. Zofię Stratonowicz – osobę wielkiej kultury, dobroci, wrażliwego serca, pełną poświęcenia, oddaną całym sercem aktywnej pracy dla chorych. Jej osobowość i działalność były dla wielu z nas przykładem. Po 22 latach, w 1974 r. Zespół został całkowicie osierocony. Ksiądz proboszcz T. Bogucki wraz z kierowniczką p. Zofią zostali przeniesieni do parafii św. Stanisława Kostki. Nowy proboszcz naszej parafii ks. dr Ryszard Śliwiński mianował kierowniczką Zespołu właśnie mnie, a ja od 1963 r. działałam już jako opiekunka chorych. Od 1982 r., po przejściu na emeryturę mogłam całkowicie poświęcić się pracy społecznej. Nasz Zespół przez te lata liczył od 15 do 20 osób, ale ostatnio zmalał do 13. Od 1963 r. zmarło 29 pań, które opiekowały się chorymi, a z zaangażowanych wówczas w Zespole pozostałam już tylko ja. Młodych nie przybywa, a chorych i potrzebujących jest coraz więcej.

*B.K. – W sprawozdaniu przygotowanym na wizytację kanoniczną biskupa Mariana Dusia, opisała Pani aktualną działalność Zespołu Opiekunek Parafialnych. Różnorodną opieką otaczacie 67 osób. Jest to pomoc niebagatelna! Skąd czerpicie środki i siły*

*oraz wsparcie duchowe do swojej bezinteresownej pracy? Wszystkie Panie jesteście przecież zaawansowane wiekiem, same schorowane, niekiedy i Wy potrzebujecie pomocy?*

J.S. – Modlimy się szczególnie podczas wspólnej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu, każdego 13. dnia miesiąca; nasza modlitwa trwa od godz. 11:00 do 12:00. Modlimy się o nowe, dobre powołania do społecznej pracy, aby nieść pociechę i pomoc ludziom potrzebującym opieki. Nie wyobrażamy sobie spełniania naszej misji bez serdecznego zaangażowania i ogromnej pomocy **ks. proboszcza Antoniego Dębkowskiego**. Wszystkie wydatki związane z działalnością Zespołu finansowane są właśnie przez naszego Księdza Proboszcza. On także uczestniczy w realizacji naszych zadań. Wspiera nas modlitwą i błogosławieństwem.

*B.K. – O właśnie! W jakich formach działalności Zespołu Opiekunek wyrażane są te zadania?*

- J.S. – Wymienię najważniejsze, jest ich dziesięć.
1. Przygotowywanie chorych do przyjęcia Pana Jezusa w 1. piątki miesiąca (odwiedziny chorych przed każdym 1. piątkiem, sporządzenie aktualnych spisów);
  2. Organizacja dla chorych rekolekcji wielkopostnych w ich mieszkaniach;
  3. Żywy Różaniec chorych – prowadzenie jednej Róży pod wezwaniem Matki Bożej z Lourdes;
  4. 4 czerwca (1. sobota czerwca), Dzień Chorych w Parafii. Przed tym świętem Panie Opiekunki odwiedziły wszystkich podopiecznych (z zaproszeniem od Księdza Proboszcza na Mszę św.);
  5. Osobiście przekazujemy życzenia świąteczne skierowane przez Księdza Proboszcza do wszystkich objętych pomocą (na Wielkanoc – dla 72 osób, na Boże Narodzenie – dla ok. 67 osób);
  6. Sporządzamy i roznosimy paczki świąteczne (na Wielkanoc – 39 paczek, na Boże Narodzenie – 41 paczek);
  7. W lecie Panie Opiekunki zebrały pachnące zioła (płatki róż, miętę itp.), z których wraz z kadzidłem i kredą sporządziły paczuszki na święto Trzech Króli (w 2006 r.). Natomiast przygotowane paczuszki w 2004 r. na Trzech Króli i w 2005 r. rozdano na dyżurze podczas Mszy św. Zebrane ofiary przeznaczono na misje.
  8. Zakupiono obiady, z których przez cały rok korzystały 2 osoby.
  9. Każda z Pań Opiekunek ma przydzielonych pod swoją opiekę konkretnych podopiecznych i stara się zaradzać ich potrzebom.

*dok. na str. następną*



## FORUM SZKÓŁ KATOLICKICH NA JASNEJ GÓRZE 24.11.2005 - 26.11.2005

W pierwszym numerze „Parafii na Sadach” zapowiedzieliśmy, że będziemy przedstawiać omówienia referatów wygłoszonych na Forum. Pierwszym z nich jest wykład ks. prof. Krzysztofa Pawliny pt. **„Wpływ Jana Pawła II na młodych...”**

**„Dziwny Błysk”** to tytuł pierwszej części tego wykładu, w której na tle dziejów Autor przedstawił proces powstawania cywilizacji chrześcijańskiej, europejskiej. Na początku wskazał dwa przeciwległe bieguny historii. Pierwszy stanowił edykt tolerancyjny, zwany mediolańskim (Konstantyn Wielki<sup>1</sup>, 313 r.). Drugim była rewolucja francuska (1789-1799) i współczesna nam Konstytucja Europejska, która świadomie przemilcza chrześcijaństwo. Rozwój wydarzeń przyczynił się do tego, że obecnie żyjemy tak, jakby Boga nie było. Śmierć Jana Pawła II to **„Dziwny Błysk”** dla ludzkości: odchodzi Jan Paweł II. Dokąd? Do Domu Pana! To znaczy, że jest Bóg? Że jest inny świat? Śmierć Jana Pawła II zatrzymała świat bez Boga. Na jak długo?

Dwa miesiące po śmierci Papieża Autor przeprowadził badanie wśród młodzieży (odpowiedzi udzieliło ok. 700 respondentów) szkół średnich w Warszawie, w trzech dzielnicach: na Żoliborzu, w Śródmieściu i na Woli. W badaniu wśród innych postawił pytanie: Co się zmieniło w twoim życiu po śmierci Jana Pawła II?

Ok. 90 % młodych ludzi odpowiedziało, że nie było to wydarzenie obojętne, 10,2 % - nic lub niewiele w ich

*dok. ze strony poprzedniej*

10. Prowadzimy magazyn przyjmowania i wydawania odzieży, który czynny jest raz w tygodniu, w poniedziałek w godz. 9:00 – 12:00. Dary pochodzą wyłącznie od naszych parafian. Odzież wydajemy wszystkim osobom zgłaszającym się do magazynu. Nadwyżkę zapotrzebowania lub rzeczy u nas niechodliwe pakujemy i przekazujemy do PCK. Może przydadzą się innym.

*B.K. – Pięknie dziękuję za spotkanie. Zainspirowana widokiem Obrazu Bożego Miłosierdzia z nieukrywanym wzruszeniem pozwolę sobie zakończyć naszą rozmowę słowami Błogosławionej S. M. Faustyny Kowalskiej:*

**„O Miłości Wiekuista, każesz malować obraz Swój święty  
I odsłaniaś nam zdrój miłosierdzia niepojęty,  
Błogosławisz kto się zbliży do Twych promieni,  
A dusza czarna w śnieg się zamieni.”**

*Rozmawiała Barbara Kowalczyk*

życiu się zmieniło. W tej ostatniej grupie: 6,5% - absolutnie nic się nie zmieniło, 3,7% - udzieliło odpowiedzi z uzasadnieniem np.: „W moim życiu prawie nic się nie zmieniło. Tak jak zawsze chodzę do kościoła. Modłę się w intencji Ojca Świętego”; „Ta sytuacja nie wywarła na mnie wpływu, nie jestem katolikiem”.

Zauważmy, że większość odpowiedzi dotyczyła intensywności przeżyć, np.: „Odszedł nasz kochany i święty Tatuś”; „Czuję, jakby duża część mojego życia odeszła”.

Co czwarty z badanych młodych ludzi stwierdził, że śmierć Papieża przyczyniła się do pogłębienia refleksji egzystencjalnych, np.: „Zacząłem głębiej zastanawiać się nad swoim życiem i sensem istnienia”. Zmianę postaw i zachowań wobec ludzi wskazało prawie 15 % ankietowanych: „Zacząłem bardziej doceniać ludzi, to co robią i mówią”; „ Otaczam większym szacunkiem osoby starsze i chore”. Przeszło 10% wyraziło żal, iż dotychczas tak mało interesowali się osobą i nauczaniem Jana Pawła II: „Zacząłem czytać Encykliki Ojca Świętego”; „Zacząłem brać do siebie Jego nauki”. Również dla 10% respondentów śmierć Jana Pawła II była okazją do zrewidowania swego stosunku do Kościoła katolickiego i jego Głowy: „To bardzo dziwne, ale zmienił się mój stosunek do religii, ale przede wszystkim do kościoła i jego konserwatywnych zasad. Przez prasę Kościół kreowany był jako miejsce afer, lecz po śmierci Papieża można było zobaczyć, jak wiele dobrego się tam dzieje”.

Co piąty z badanych stwierdził poprawę swojej religijności, jako owoc związany ze śmiercią Jana Pawła II: „Zacząłem częściej chodzić do Kościoła, czasami modłę się wieczorem, mocniej wierzę”; „Staram się głębiej przeżywać Eucharystię”.

„[...] Zastanawiano się wcześniej wielokrotnie, jaki rodzaj autorytetu reprezentuje Jan Paweł II. Dzisiaj możemy stwierdzić, że ostateczna jakość tego autorytetu została zweryfikowana przez wydarzenia towarzyszące Jego odejściu. Jeśli miarą autorytetu jest zdolność wywoływania zmian w innych ludziach, to trzeba powiedzieć, że w świetle badań polskiej młodzieży autorytet Jana Pawła II znalazł empiryczne potwierdzenie. Okazało się, że w młodym człowieku istnieje przestrzeń wrażliwości, która daje mu szansę na zmianę i rozwój, a spotkanie takiego autorytetu uruchamia tę zdolność przemiany.[...]” (cyt. z wykładu ks. prof. Krzysztofa Pawliny). (cdn.)

*s. M. Maksymiliana Nicpoń CR*

<sup>1</sup>Konstantyn, zw. Wielkim (cesarz rzymski) ogłosił w 313 r. edykt tolerancyjny wobec chrześcijan, którym znosił ich prześladowania i nadawał im pełnię praw w państwie.



## 2 LUTY - DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO<sup>1</sup>



*I wyrzjesz na nim, jak się ryje na pieczęci:*

*„Poświęcony dla Pana”.<sup>2</sup>*

*„...nie my umiłovaliśmy Boga, ale,  
że On sam nas umiłował...”*

*„...myśmy poznali i uwierzyli miłości,  
jaką Bóg ma ku nam.”<sup>3</sup>*

O czym nam przypomina Dzień Życia Konsekrowanego? O ostatecznym powołaniu każdego człowieka – o powołaniu do szczęścia, o możliwości bycia RAZEM, o spełnieniu największej tęsknoty, najgłębszego pragnienia, o cudzie SPOTKANIA Z MIŁOŚCIĄ, która nigdy się nie skończy.

Najpiękniejszą z dróg: drogę życia poświęconego Bogu, rozpoczyna pełne radosnego zdumienia pytanie: „Czy naprawdę mogę?” na tle cichego szeptu Boga: „Czy chcesz?”

Kościół obchodząc Dzień Życia Konsekrowanego chce byśmy z wdzięcznością przyjmowali ten dar, który z Jego woli staje się wciąż na nowo udziałem niektórych ludzi.

Czym jest życie konsekrowane? Jest dotknięciem tajemnicy; jest odpowiedzią wiary na zaproszenie, by pójść w nieznaną; jest próbą i chęcią wypełnienia pierwszego i najważniejszego przykazania, które ciągle brzmi nam w uszach, które wypowiadamy tak często i które wszyscy doskonale znamy: „Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem.”<sup>4</sup>

Drogą tą mieli szczęście iść m.in. Augustyn, Franciszek, Teresa, których Kościół zaliczył w poczet świętych. Szli nią liczni zwykli, cisi i prości ludzie, np. Józef z Kupertynu<sup>5</sup>, który nie wyróżniał się żadnymi talentami, a raczej tylko ich brakiem. Bo...

*„Jeśli miłość największa w prostocie,  
a pragnienie najprostsze w tęsknocie,  
więc nie dziw, że pragnął Bóg,*

*aby najprostszy Go przyjęli,  
ci, którzy dusze mają z bieli,  
a dla miłości swej nie znają słów.”<sup>6</sup>*

Zatem największa jest Miłość! Szukaj tej MIŁOŚCI...

s. Beata Józefa Sikorska CR

<sup>1</sup> Życie konsekrowane prowadzą: zakonnicy i zakonnice, mnisi i mniszki, pustelnicy i świeccy konsekrowani, dziewice poświęcone Bogu i wdowy, wdowcy konsekrowani.

<sup>2</sup> Biblia Tysiąclecia, wyd. 3, 1990r., (Wj 28, 36)

<sup>3</sup> Biblia Tysiąclecia, wyd. 3, 1990r., (1J 4, 10;16)

<sup>4</sup> Biblia Tysiąclecia, wyd. 3, 1990r., (Łk 10, 27)

<sup>5</sup> Józef z Kupertynu, włoski zakonnik, kapucyn, mistyk ur. w 1603 r. w Apulli

<sup>6</sup> Jan Paweł II, Pieśń o słońcu niewyczerpanym

Dnia 18 stycznia 2006 zmarł ks. Jan Twardowski wielki Poeta.

Obszerniej o Nim w następnej „Parafii na Sadach”.

Pismo Parafii św. Jana Kantego w Warszawie, ul. Krasińskiego 31 A, 01-784 Warszawa  
Redaguje Zespół: Marta Figura, Barbara Kowalczyk, ks. Piotr Paweł Laskowski, Maria Natanson, Robert Rogala, Tadeusz Siemek,  
Współpraca: Agnieszka Chruścińska-Trela, ks. dr Janusz Węgrzecki, ks. Grzegorz Wolski, s. Maria Maksymiliana CR,  
s. Maria Jadwiga CR

Opieka duchowa: proboszcz ks. dr Antoni Dębowski

**Dyżur redakcji: każdy piątek w godz. 17:00 - 18:00, w Domu Parafialnym**

Wydawca: Wydawnictwo Bonum, ul. Staszica 27/19, 05-400 Otwock